



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Kampania przedwyborcza w Anglii

LONDYN (Polpress). W ramach kampanii przedwyborczej w Anglii wystąpił z przemówieniem sekretarz angielskiej partii komunistycznej Pollitt, który powiedział m. in.: „Wykazaliśmy wiele samozaparcia i podporządkowaliśmy wiele potrzebnych potrzeb naczelnemu celowi: zgnięciu hitleryzmu; Wojna w Europie wygraliśmy, ale i teraz musimy w dalszym ciągu wykazać dużo samozaparcia, bo czeka nas wielkie, trudne i ważne zadanie. Musimy wygrać wojnę z Japonią i postarać się o to, aby powracający do kraju żołnierze mieli dom i warsztat pracy, do którego będzie mógł wrócić. Cele te będzie można urzeczywistnić, jeśli upaństwowimy ziemię, kopalnie węgla i bank angielski”.

Kandydat partii liberalnej William Bereridge powiedział m. in.: „Partia Liberalna walczy o przeprowadzenie radykalnych reform. Chodzi nam o reformy, które są Anglii konieczne. Po zwycięstwie, w celu zrealizowania naczelnego zadania, jakim jest zabezpieczenie trwałego pokoju, pozostaje jeszcze pięć głównych problemów do rozwiązania. Musimy wypowiedzieć walkę nędzy, chorobom, cierpieniom, bezrobociu i braku wiarygodności”.

PRZEGLĄD PRASY ANGIELSKIEJ

LONDYN (Polpress). Dzienniki angielskie najczęściej miejsca poświęcają kampanii wyborczej, która osiągnęła już swój punkt kulminacyjny. Najważniejszymi wydarzeniami dnia są: powrót Churchilla do Londynu z podróży po okręgach wyborczych, oraz mowa Bereridge'a. Dziś oczekiwane jest ostatnie przemówienie Churchilla przed rozpoczęciem wyborów.

Sir William Bereridge podkreślił w swoim przemówieniu, iż partia liberalna przynosi szeroki program reform społecznych, których gwałtownie potrzebuje Imperium Brytyjskie.

Socjalistyczny „Daily Herald” krytykuje w ostrym tonie program partii konserwatywnej. Konserwatyści usiłują pod płaszczykiem szumnych frazesów narzucić narodowi brytyjskiemu ustrój, który gwarantowałby przywileje jednej warstwie ludności. Dla zamaskowania swoich istotnych celów robią oni tylko szum dokoła Churchilla.

Konserwatywny „Daily Mirror” podkreśla fakt, iż w rękach kobiet angielskich,

WYBORY WŁĄDZ NACZELNYCH P. P. S.

W dniu wczorajszym na zakończenie wielkiego Kongresu PPS, odbyły się wybory do organów naczelnych tej partii.

Wybory te dały następujący wynik. Wybrani do Prezydium R. Nacz. PPS.: Przewodniczący: ob. St. Szwalbe, I wice-przewodn.: ob. prof. Szymanowski, II wice-przewodn.: ob. dr. Drobner, III wice-przewodn.: ob. Buczkowska, Sekretarz: ob. Zaruk-Michalski. Wybrani do Prezydium CKW, PPS.: Przewodniczący: ob. Osubka-Morawski, I wice-przewodn. ob. Świątkowski, II wice-przewodn. ob. Matuszewski, I sekretarz: ob. Cyrankiewicz, II sekretarz ob. Obrączka, III sekretarz ob. Baranowski. Wybrani do CKW, PPS.: ob. ob. Skowroń, Szyzko, Stańczyk, Rusinek, Skawronski, Dąbrowski red. „Robotnika”, Motyka.

OŚWIADCZENIE CORDELLA HULLA W SPRAWIE SAN FRANCISCO

LONDYN (B.B.C.). Były minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Cordell Hull, nazwany przez zmarłego prezydenta Roosevelta „ojcem pokoju” oświadczył, że Statut Organizacji Bezpieczeństwa przejdzie do historii, jako kamień drogowy na drodze postępu i doskonalenia się ludzkości.

Statut Organizacji stanowi oprawę, która trześcja winyliście winny wszystkie narody młujące pokój. Przypisane on owoce, jeżeli wszystkie signatarisze pielegnować będą zasady, z których Statut się zrodził.

NOWY ANGIELSKI SAMOŁOT STRATOSFERYCZNY

LONDYN (Polpress). Inżynierowie brytyjscy sporządzili model olbrzymiego samolotu stratosferycznego, który pomieścił 220 pasażerów. Samolot ten będzie mógł przebyć odległość między Londynem a Nowym Jorkiem w ciągu około 3 godzin.

które wykazały w czasie wojny maksimum poświęcenia i samozaparcia, spoecywa obecnie większą część pracy nad dziełem pokoju. Ważnym jest, aby kobiety angielskie miały świadomość tego faktu.

„TIMES” O PRZYŁĄCZENIU RUSI DO ZSRR.

LONDYN (B.B.C.). Dziennik konserwatywny „Times” nawiązując do umowy czesko-słowacko-sowieckiej w sprawie przyłączenia Rusi Podkarpackiej do Związku Radzieckiego pisze, że zawarcia tego rodzaju umowy należało się spodziewać, gdyż kraj ten rządzący jest przez ludzi, wyrażających opinie społeczną, zmierzając do dawna do połączenia się z ZSRR. Ruś Podkarpacka

W okupowanych Niemczech

LONDYN (B.B.C.). W tygodniu bieżącym rozwiązana została przez władze alianckie „Gewerkschaftszentrale” w Hamburgu, która założona została przed niedawnym czasem.

Po kapitulacji Niemiec powstało za zezwoleniem władz okupacyjnych 12 związków zawodowych, z których jeden liczył ponad 2 tysiące członków.

Obecnie powodem rozwiązania przez Władze Alianckie „Gewerkschaftszentrale” było niezadowolenie jej członków z powodu tego, że zamiast prowadzić działalność społeczną, uprawiała agitację polityczną.

GEN. DELATRE DE TASSIGNY GŁÓWNOODWODZĄCY FRANC. STREFY OKUPACYJNEJ

LONDYN (B.B.C.). Gen. Jean Delatre de Tassigny mianowany został głównodowodzącym francuskich stref okupacyjnych. Robocizna znajduje się w strefie amerykańskiej. Strefa ta na zachodzie liczył 6

Na widowni międzynarodowej

Stettinius podaje się do dymisji

LONDYN (B.B.C.). W drodze powrotnej z San Francisco prezydent Truman zatrzymał się w rodzinnym swoim mieście Independence w Stanie Miesouri, gdzie na konferencji prasowej oświadczył, że minister spraw zagranicznych Stettinius będzie stałym delegatem Stanów Zjednoczonych w Organizacji Bezpieczeństwa Światowego i przewodniczącym delegacji amerykańskiej. Prezydent Truman dodał, że jest to najwyższe i najbardziej zaszczytne stanowisko jakim dysponuje Ameryka, wobec tego uważa, że jedynym odpowiednim człowiekiem może być tylko tak zastąpiona jednostka, jak Stettinius. W związku z tym Stettinius ustąpi z zajmowanego dotąd stanowiska sekretarza dla spraw zagranicznych, a miejsce jego zajmie w rządzie James Burnes dotychczasowy dyrektor urzędu mobilizacji wojennej. Burnes będzie już towarzyszył Trumanowi w jego podróży do Berlina.

NARADY W SALZBURGU BRUKSELA (Polpress). Król Leopold

Następnie Prezydent Truman dodał jeszcze, że sprawie utrzymania pokoju zamierza poświęcić całe życie swoje, gdyż U. S. A. nie mogą żyć same tylko dla siebie, lecz muszą współpracować z całym światem.

NARADY W SALZBURGU BRUKSELA (Polpress). Król Leopold

Z Dalekiego Wschodu

LONDYN (B.B.C.). W dniu wczorajszym 50 superfortec amerykańskich bombardowało czwartą pod względem wielkości rafinerię ropy Fukuyma w rejonie Kobe na macierzystych wyspach japońskich.

Na wyspie Borneo wojska australijskie, które wyładowały w rejonie Seria, poraziły się z wojskami, które zajęły Sarawak, w ten sposób więc w rękach wojsk australijskich znajduje się 200 km wzdłuż brzoza.

Na zachód od wyspy Okinawa w odległości od niej około 80 km wojska alianckie zajęły bez oporu ze strony japońskiej wyspę Kune.

Na wyspie Okinawa kończy się przygotowania do uruchomienia 10 baz dla „Liberatorów”, które będą systematycznie bombardować wyspy japońskie.

liczy 800.000 mieszkańców i przez wiele lat była jednym z krajów należących do korony św. Stefana.

CHURCHILL WKRÓTCE ROJĘDZIE DO BERLINA

LONDYN (B.B.C.). Wkrótce po wyborach t. zn. mniej więcej za 10 dni premier Churchill w towarzystwie przywódcy socjalistów Attlee uda się do Berlina na spotkanie z Prezydentem Trumanem i generałissimusem Stalinem. Spotkanie „Wielkiej Trójki” poprzedzone będzie wielką defiladą wojsk sprzymierzonych, gdyż wojska brytyjskie i amerykańskie dają dzień spóźnione już są w Berlinie.

2000 HITLEROWCÓW ARESZTOWANYCH W GRAZU

LONDYN (B.B.C.). W Grazu aresztowali władze okupacyjne dotychczas 2000 hitlerowców, którzy przekazani zostaną Trybunałom Ludowym.

Do Niemiec przybyli przedstawiciele Francji, Belgii, Czechosłowacji i Jugosławii, którzy zajmą się zbieraniem dowodów przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym.

20 strażników hitlerowskich z obozu koncentracyjnego w Belzen zaraziło się od przebiegającej tam wężów tyfusz i z tego powodu strażnicy ci nie mogli w porę uciec. Obecnie postawieni będą pod sąd.

PRZYGOTOWANIA DO SPOTKANIA WIELKIEJ TRÓJKI

LONDYN. W Poczdamie czynione są pośpiesznie przygotowania do spotkania Wielkiej Trójki, mającego nastąpić w najbliższym czasie. Określone domy są opróżniane i zacierowane dla wielkiej rezerwy wojskowych alianckich i urzędników cywilnych, którzy będą towarzyszyli Wielkiemu Miżom Stanu.

ZIENNIKARZE ANGIELSKY W WARSZAWIE

LONDYN. Radio brytyjskie podało dokładny przebieg wczorajszej manifestacji z okazji utworzenia Rządu Jedności Narodowej, jaka miała miejsce w Warszawie. Na obecnym na tej manifestacji dziennikarzy angielskich i amerykańskich olbrzymie wrażenie wywarło znalezienie Warszawy. Dziennikarze wyrazili nadzieję, że rząd ich państwa udzieli Polsce niezwłocznej pomocy.

Z Dalekiego Wschodu

W Birmie znajduje się jeszcze około 60 tysięcy Japończyków, którzy uciążają skryć się w górach i lasach; korzystając z najeźdźcą porę mousunowej, która rozpoczęła się już w całej pełni, I tak np. od godz. 12 w nocy do 6 rano opady wywołały w rejonie Rangoonu 5 i pół cala. Mimo tak trudnych warunków atmosferycznych likwidacja

zbił japońskich tam, tam są...

Przywódca U.S.A. Truman nadesłał na rege gen. Mac Arthura podziękowanie za zajęcie wyspy Luzon, która w najkrótszym czasie przebudowana będzie na silną bazę floty wojennej. Obecnie na Pacyfiku operuje flota amerykańska adm. Nimitza, a na Oceanie Indyjskim flota brytyjska pod dowództwem admirała Mountbattana.

W Birmie znajduje się jeszcze około 60 tysięcy Japończyków, którzy uciążają skryć się w górach i lasach; korzystając z najeźdźcą porę mousunowej, która rozpoczęła się już w całej pełni, I tak np. od godz. 12 w nocy do 6 rano opady wywołały w rejonie Rangoonu 5 i pół cala. Mimo tak trudnych warunków atmosferycznych likwidacja

zbił japońskich tam, tam są...

Przywódca U.S.A. Truman nadesłał na rege gen. Mac Arthura podziękowanie za zajęcie wyspy Luzon, która w najkrótszym czasie przebudowana będzie na silną bazę floty wojennej. Obecnie na Pacyfiku operuje flota amerykańska adm. Nimitza, a na Oceanie Indyjskim flota brytyjska pod dowództwem admirała Mountbattana.

W Birmie znajduje się jeszcze około 60 tysięcy Japończyków, którzy uciążają skryć się w górach i lasach; korzystając z najeźdźcą porę mousunowej, która rozpoczęła się już w całej pełni, I tak np. od godz. 12 w nocy do 6 rano opady wywołały w rejonie Rangoonu 5 i pół cala. Mimo tak trudnych warunków atmosferycznych likwidacja

Kultura morska i światopogląd morski

Stosunek społeczeństw do morza wyraża się w dwojakiej formie: w kulturze morskiej i w światopoglądzie morskim. Kultura morska powstaje samorzutnie w środowisku ludzkim, żyjącym nie tylko nad morzem, ale i z morza. Światopogląd morski to owoc świadomej woli społeczeństwa, stojącego na wyższym stopniu rozwoju politycznego i umysłowego.

Kultura morska, — jak powiada Fr. Bajak w pracy p. t. „Kultury morskie i lądowe” — to kultura wymiany i obrotu. Kultury morskie mogą rozwijać się w stosunkach szczyptych ogniskach. Przykładem Fenicjanie, a nawet pojedyncze miasta, jak Ateny, Wenecja. „Moja one zabójczą najświeższym światłem wychowania, bowiem maza jest najlepszym wychowawcą, który pojętych i ambientnych uczniów na wyższy stopień prowadzi”.

Kultury nadmorskie rozkwitają bardzo szybko, opanowując olbrzymie przestrzenie mórz i wybrzeży, gdyż droga morską prowadzi do jedynowładztwa na morzach całego świata.

I nowu mamy cały szereg przykładów z historii. W starożytności wspomniawszy Fenicjanie, późniejsi Grecy i Rzym, ten ostatni zwłaszcza po upadku Kartaginy, wreszcie Bizancjum. W średniowieczu Arabowie i miasta włoskie z Wenecją na czele. W czasach nowożytnych kolejno, Hiszpania, Holandia, wreszcie Anglia, która od lat niepodzielnie panuje na morzu, łamiąc potężne współzawodnictwo Francji za Ludwika XV i Napoleona, a w końcu Europejskiej (1914 — 1918) niebezpieczną rywalizację niemiecką. Dzięki rozbudowie floty wojennej we Francji, Włoszech, St. Zjednoczonych i Japonii przewaga Imperium Brytyjskiego na morzu w 30-tych latach bieżącego wieku uległa znacznemu zmniejszeniu.

Jedno niebezpieczeństwo groziło stale po tegom morskim. Rozwijały się one niesłychanie szybko, ale jeszcze szybciej i raptownie upadły. Im mniejsze społeczeństwo tworzyło podstawy ich istnienia, tym głębszy, czasem nawet bezpowrotny był ich upadek, wskutek braku terytorialnego zaplecza, zasobów ludzkich i sił potencjalnych do jego odbudowy.

Najcenniejsze spostrzeżenie i wskazówka na przyszłość dla narodów morskich zawiera się w następującym fragmencie: „Główna siła kultur nadmorskich leży nie w masie, lecz w ruchu. Siła woli, przez sielobrość i potężne wyczerpanie energii cechują wszystkie społeczeństwa żeglarskie wycwiczone, w walce z najpotężniejszym żywiołem. Morze daje im szeroki oddech pierśi, jasne spojrzenie i nieograniczony nitemy horyzont dla myśli i czynów, zarówno ich kupców jak polityków, jak wreszcie uczonych. Morze zbliża ich, styka z całym światem, takto sobie przyswajają wszystko, z czym się zetkną, czy to są surowce, czy postępy techniki, czy nowe idee. Równocześnie świadomość swoich wartości i zaufanie do swej kultury i urzęd, słowem silny patriotyzm, tak charakterystyczny dla Greków, jak dla Anglików. Do cech narodowych dążących się cechy realizmu, to jest postępowości i światowości ci w charakterach narodów żeglarskich. Życie ich jest szersze i bogatsze, a twórczość znacznie większa, niż społeczeństwo kontynentalnych”.

Tyle Fr. Bajak. A teraz pytanie. Jakie narody słowiańskie miały możliwość wyrobić w sobie kulturę morską? Rzecz prosta, którym los dziejowy wyznaczył siedzibę nad morzem. A zatem Dalmatyńczycy nad Adriatykiem (Dubrownik, zwany Słowiańską Wenecją), na wschodzie Ruso-Warogowie nad morzem Czarnym i Kaspickim, nad Bałtykiem Pomorzanie i Słowianie sachodni, którzy zajmowali przestrzenie między dolną Odrą i Łabą i utworzyli trzy znaczące zwłazki polityczne: państwa Obodrytów, Weletów, i Raniów na Rusi.

Nie wiadomo, kiedy, jak, i od kogo nauczyli się Słowianie zachodni obcować z morzem. Dość, że już z początkiem wieku IX musieli osiągnąć wyższy stopień kultury morskiej skoro jej rozkwit osiągnął najstarszy król duński Knut Godfrida na Rurik, obejmując part ten stanowiąc zbyt wielką konkurencją dla handlu duńskiego.

W ogóle Słowianie Bałtycy wnosili rządki w dziejach wkład energii w opomoczenie morza. Niszczono mieli niebyle jakich, do Normanów, ich morską ekspansję, zgodni z duchem czasu, szła w ówczesnym Koch: gwałtownym i korsarskim. Słowiańskie korabie krążyły po całym Bałtyku, do

Przemówienia członków Rządu Jedności Narodowej

Mowa Prezydenta KRN. ob. B. Bieruta

Obywateli! Rekonstrukcja Rządu Tymczasowego i utworzenie Rządu Jedności Narodowej ma istotnie doniosłe znaczenie zarówno dla wewnętrznej życia naszego kraju, jak i dla ogólnych stosunków europejskich. Jest rzeczą niewątpliwą, że rozwiązanie sprawy polskiej zgodnie z uchwałą Konferencji Krymskiej jest poważnym krokiem naprzód w kierunku odebrania macielom spokoju i wrogom demokracji możliwości maczenia w dalszym ciągu sprawy pokoju. Jest rzeczą niewątpliwą, że rozwiązanie tej sprawy wzmożeni i utrwalili jeszcze bardziej sojusz Narodów Sprzymierzonych, sojusz i jedność wielkich mocarstw, które osiągnęły zwycięstwo w walce z hitleryzmem i które dziś budują podstawy nowego świata. W planach dla Polski, dla naszego kraju zjednoczenie narodu, zjednoczenie wszystkich sił ku temu, by budować nową demokrację R. P. ma jeszcze większe znaczenie. Przed nami ogrom pracy. Podajmy jej tylko wówczas, gdy zjednoczymy cały swój wysiłek, gdy wszystkie siły skupimy, ażebymy wytrwać do straszliwych zniszczeń wojennych kraj i zapewnić Polsce należne jej miejsce w Europie. Dziękując Wam serdecznie w imieniu nas wszystkich, przybywających z Moskwy do stolicy, za serdeczne przyjęcie, traktujemy je jako wyraz zrozumienia tej sprawy, że wspaniałym wysiłkiem potrafimy krajowi naszemu zapewnić świetny rozwój i wielkość (burzliwe oklaski).

Mowa ob. Stanisława Mikołajczyka

Obywateli! Bracia i Siostry moje!

Kultura morska i światopogląd morski

(Dokończenie ze strony 1-jej)

ciężko do portów szwedzkich, duńskich i norweskich. Korsarstwo rozwinęło się wśród Słowian bałtyckich nie tyle pod wpływem i za przykładem Normanów, co wskutek coraz to cięższej eksterminacyjnej polityki niemieckich księstw, zmuszającej Słowian polabskich do emigracji na morze. Świadczy o tym kronikarz niemiecki Helmold.

Z dziejów Pomorza przytoczyć można wyprawę księcia Racibora w 1135 roku na miasto norweskie. Flota jego wynosiła około 250 korabli, na każdym po 44 ludzi i 2 konie. Wyruszała ta tak silnie oddziałata na ludy bałtyckie, że wywołała wśród nich swego rodzaju wyścieg zbrojny na morzu.

A jednak zarówno państwa Słowian polabskich, jak i pomorskich upadły pod naciśnięciem potęgi germańskiej. Upadły tym łatwiej, że nie tylko nie miały siły solidarności, że nie tylko nie wiązały się żadnym sojuszem, ale podkopywały swe istnienie wzajemnymi napadami zbrojnymi.

Okazało się, że sama kultura morska nie wystarcza. Społeczeństwo, które chce się utrzymać przy morzu, musi wyrobić w sobie światopogląd morski, musi wszystkie swoje zamierzenia i przedsięwzięcia podporządkować swemu głównemu celowi, jakim jest opaniekowanie morza. Światopogląd ten mogą sobie wyrobić narody o wyższym stopniu uświadomienia politycznego, dążące do siebie doświadczenia, sprężyste, dążące do siebie doświadczenia i ambicji. Przykładem Anglii.

W Polsce jeszcze przed odzyskaniem niepodległości idea światopoglądu morskiego kielkowała już zarówno w umysłach pojedynczych jednostek, jak w nielicznych grupach. Popularne, gorące duchem ożywienie broszurki Chłontewskiego wpływały na stopniowe nasilenie świadomości morskiej w społeczeństwie polskim. Szczególnym jej punktem jest „Wiatr od Morza” Żeromskiego. Potężnym i głębokim manifestem światopoglądowym morskiego na skale wzmocnioną są dzieła Conrada Kozełowskiego, które, dopiero w ostatnim dwudziestoleciu przelożone na język polski mogły okazać swój dobroczynny wychowawczy wpływ na urabianie instynktów morskich i kształtowanie świadomości morskiej wśród naszej młodzieży.

Rozbudzenie i utrwalenie tego światopoglądu w najszerszych warstwach narodu jest jednym z najpilniejszych zadań, jakie stają zarówno przed naszym rządem jak przed nauczycielstwem i prasą. Miną lata, zanim zdolamy wytworzyć potężną kulturę morską. Ale na światopogląd morski może i powinien zdobyć się każdy obywatel, pragnący utrwalenia suwerennej podległości państwa. Aby nie można było powiedzieć za pisarzem XVI wieku: „Lubodźni orabi, Polakowi pływać, — jedna rzecz”.

Takie obchody, jak Święto Morza powinny być przymianem i odnowieniem wczesnych słubów Polski z morzem, słubów, po których spodziewamy się nowego pokolenia polskich żeglarzy, ekspansji polskiej na morze i rozkwitu państwa polskiego w oparciu o morze.

S. P. O.

Trudno mi przemawiać w tym momencie, kiedy zamysł się krążył mojej podróży. Był to rok 1939. W granicach zachodniej RP staraliśmy się z Niemcami, potem długi cierpienia, droga pełna walk i cierpienia, która prowadziła przez Węgry, Francję, Londyn, a kilka dni temu z powrotem przez Niemcy, gdzie widzieliśmy Berlin nie żyjący, a bardziej jeszcze trudno mi przemawiać, kiedy przypomina mi się bohaterstwo ludu warszawskiego, a równocześnie także zniszczenie Warszawy. Traktuję swój przyjazd do Was po prostu: Chce być pierwszy, a wierzę, że pójdą za mną wszyscy stamtąd, bo pragną tego, bo tęsknią, bo chcą być z Wami, bo tęsknią aby pojąć ręką w rękę, pojąć odbudowywać, zaleczyć rany, być żywcem w niepodległej suwerennej RP.

Przemówienie premiera Gubki-Morawskiego

Obywateli! Trzecia nasza podróż do Moskwy w celu doprowadzenia do jedności narodowej została uwieczniona powodzeniem. Cieszymy się nie tylko my, ale cały Naród Polski. Demokratyczna Polska dźwignęła na swoich barkach cały ciężar wywołanej walki. Część Polaków na emigracji i niektórzy Polacy w kraju nie brali udziału w tym wielkim dziele. Te walki partyjne wyprzedziły nam niejedną skodę. Dziś akcja się ten okrąg, dziś nie zabraknie już ani jednego uczciwego Polaka przy pracy, a pracy jest dużo. Trzeba utrwalic nasze granice nad Odrą, Nisą i Bałtykiem, dlatego sądzę, że będą wyrażać uczucie nie tylko naszej delegacji, ale i wszystkich Was tu zebranych, jeśli wzniosłe okrzyk: „Niech żyje Jedność Narodu Polskiego, niech żyje Wielka, Silna Demokratyczna Polska”!

Mowa wice-premiera ob. Janusza

Obywateli! Prezydencie! Obywateli! Przemierz! W imieniu Rządu RP witam Was i całą czcigodną delegację, a w jej imieniu witam na wywołanej ziemi polskiej rodaków z zagranicy — ob. Mikołajczyka i Stańczyka, którzy przybyli do kraju, aby wraz z nami walczyć o wielką pracę nad odbudową Państwa Polskiego. Osiągnięcie w Moskwie pojednania i zjednoczenie Polaków jest wielkim wydarzeniem w dziejach naszego Narodu, jest zwycięstwem idei i jedności demokratycznej Polski, jest zapowiedzią konsolidacji rządu ludowego. Demokratyczna Polska dźwignęła cały ciężar walki o Polskę. Utorowała drogę do wyzwolenia, a teraz jednoczy wszystkie siły narodu, by odbudować nasz kraj z ruin i popiołów, a życie w odrodzonej Polsce opierać na zasadach wolności i demokracji. Wierzymy, że łąka nam się stworzyć trwałe podstawy dla naszej jedności, że nigdy już na naszej niezgodzie reakcja zerwać nie będzie. Stronictwo demokratyczne w kraju, które dochowuje wierność swoim założeniom programowym na drodze lojalnej i przyrzanej współpracy, walczy przeciwko siłom, które dążą do osiągnięcia jedności. Dziś bardziej niż kiedykolwiek stać będzie na straży tej jedności. Silni jednością pokonamy wszystkie przeciwności, zaleczymy straszliwe rany zadane nam przez okupanta i w oparciu o braterstwo narodów słowiańskich, o sojusz z Związkiem Radzieckim, o przyjaźń z Anglią i Stanami Zjednoczonymi, zapewnimy trwałą pokój, bezpieczeństwo, rozkwit i świetność RP. Niech żyje Rząd Jedności Narodowej, Niech żyje niepodległa, demokratyczna Polska.

Marsz. Żymierski o nowym szerokim dostępie do morza

WARSZAWA (Polpress). Z okazji tradycyjnego Święta Morza, które w bieżącym roku jest obchodzone z uczuciem szczególnej radości i dumy, Nacz. Dowódca Wojsk Polskich Marszałek Michał Rola-Żymierski wydał specjalny rozkaz, w którym przypomina uzyskanie szerokiego 500 km dostępu do morza, dzięki przewidywanej polityce oboju demokracji polskiej i bohaterstwa polskiego żołnierza. W dalszym ciągu rozkaz Nacz. Dowódcy wymienia postulat zwrotu zabranych nam ongiś przez Niemców ziem nad Bałtykiem, wysunięty i zrealizowany dzięki wysiłkom demokratycznym naszego kraju w oparciu o Związek Radziecki. „Szeroki dostęp do morza — mówi rozkaz — zamiat dawnego „korytarza” stworzy dla Polski warunki do wspaniałego rozwoju gospodarczego, do pomyślności i dobrobytu. Polska demokratyczna będzie połączonym państwem morskim”. Po wyszczególnieniu walk pod Kolobrzem, Gdańskiem, Gdynią i na Wale Pomorskim, które okupili polskość Bałtyku krwią polskiego żołnierza, rozkaz wymienia dywizje, brygady, pułki i bataliony i Armii, noszą-

ce dumne nazwy „Kolobrzec” i „Pomorzanie”, które pomściły bohaterów Westerplatte i Helu, nieugiętych obrońców naszego wybrzeża morskiego w 1939 r. „Dziś na Was spoczywa zadanie ochrony nowych rubieży R. P. — czytamy w rozkazie — żołnierzy polski nie zawiedzie wspaniały Naród”.

Równocześnie w tym uroczystym dniu „Święta Morza” dekoruje Marszałek w wymienionym rozkazie następujące zwycięskie standardy: zdobywców polskiego wybrzeża Krzym Grunwaldu, 2 klasy; 3 Pomorskiej Dywizji Piechoty im. Traugutta, 4 Pomorskiej Dywizji Piechoty im. Kilińskiego, 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty, 2 Brygady Haubic, 5 Brygady Artylerii Ciężkiej, 1 Pomorskiego Pułku Moździerzy, 4 mieszanej dywizji lotniczej i 2 Pomorskiego samodzielnego motoryzowanego przeciwpancernego batalionu miotaczy ognia. Krzymem Virtuti Militari 5 klasy odznaczono zostały: 5, 7, 12 i 16 Kolobrzeckie pułki piechoty, 8 i 9 Kolobrzeckie inżynieryjno-saperskie bataliony oraz 1 i 2 Kolobrzeckie samodzielnne samochodowe bataliony.

O polską flotę handlową

Bez floty handlowej nie ma handlu morskiego. Państwo, posiadające długą linię wybrzeża i odpowiednie porty nie może istnieć bez floty handlowej — potężnego czynnika wymiany towarowej z całym światem. Polska przedwrzniętowa pod względem tonażu swej floty handlowej znajdowała się w Europie na szarym końcu, posiadając zaledwie 102 tysiące BRT. A przecież główne artykuły wywozowe, jak węgiel, drewno, zboże i produkty pochodzenia kopalnianego szły przede wszystkim drogą morską, jako dużo tańszą. Tak samo wiele zasadniczych artykułów importowanych, które sprowadzaliśmy z krajów zamorskich, jak np. bawełna, kawa, herbatka, śledzie, ryby, towary kolonialne, miedź, nie które rudy itp., przybywało do Polski na statkach, ale nie zawsze pod polską banderą — właśnie wobec braku własnego tonażu.

Transport morski do Polski i z Polski w ciągu ostatniego 10-lecia sprzed wojny stale wzrastał: w roku 1930 z całego naszego obrotu handlowego na drogę morską przypadało 50,4 proc., a w r. 1937 transport morski wynosił już 77,9 proc., zaś ładowy 22,1 proc. Jeszcze radykalniej wygląda stosunek ten z punktu widzenia wartości przewożonego towaru: w r. 1937 przewieziono ładem towarów za 836 milionów złotych, zaś moczem za 1613 milionów. Liczyb to najwzrostający świadczą o morskiej tendencji naszego handlu światowego.

Polska przed wojną, będąc państwem szóstym, co do wielkości swego obszaru w Europie, brała minimalny udział w obrotach handlu światowego, bo w wysokości zaledwie 1 procent, gdy np. Szwecja, utrzymująca nam znaczące pod względem ilości mieszkańców i będąca zasadniczo krajem ubo-

gim przewyższała nas w stosunkach handlowych o 100 proc. Przykład ten świadczy, czego może dokazać państwo, mające do dyspozycji długą linię wybrzeża. Obecnie, gdy kraj nasz zdobywa 500-kilometrowy pas morski z dwiema dużymi rzekami i gdy odzyskuje bogaty w czarne diamenty Śląsk — polski wieśniak, robotnik i inteligent, złączeni wspólnym celem odbudowy Państwa, wniosą niewątpliwie do skarbcza cywilizacji dorobek swojej produkcji, a wówczas kraj nasz podniesie się do tej wysokości, jaka mu się w rodzinie narodów europejskich słusznie należy.

Osiągnąć to będzie można przez budowanie własnej marynarki handlowej, przez celowe wyszkolenie odpowiednio liczących kadr marynarskich, tudzież wyrobienie i ugruntowanie dalekosiężnych szlaków morskich i oceanicznych, oraz przystosowanie portów i doków do nowoczesnej żegluzi. Z tych 4-ech kardynalnych warunków morskiego bytowania zbudowanie odpowiedniej floty handlowej jest najważniejszym zadaniem na najbliższą przyszłość.

Śmieśnięmy niska flota 102 tys. BRT, jaka posiadaliśmy przed wojną, wymaga poważnego zwiększenia i to w krótkim czasie. Trziko przynajmniej milionowy tonaż handlowych statków pozwoli ruszyć nam z miejsca, aby zaspokoić wzmógł wzmożonego obrotu powojennego. Społeczeństwo będzie musiało zdobyć się na ten wysiłek, a by móc odebrać pełnymi płacami. Jeśli nie mamy płacić drogiego funtów szterlingów za transport i frachty zagranicznym maklerom. Kraj rolniczy i przemysłowy musi być zarazem morskim. Jeśli na osiągnięcie pełnej powojennej, tylko Polska może zagwarantować niezależność i suwerenność i naszemu przemysłowi. Dr. Masur.

MOWA PRZESŁOWIENIA

W imieniu Warszawskiej Rady Narodowej i Zarządu Stolicy witam Was, Twórców Jedności Narodowej i wyrazieli demokracji polskiej. Witam serdecznie Ciebie, Prezydencie, i Ciebie, Premierze, którzyście wytrwale, nie szczędząc trudu dążyli do skonsolidowania całego społeczeństwa polskiego, wiernego i idealom demokracji. Przyszłość i wielkość naszego kraju, połączonego braterskimi węzłami sojuszu z narodami słowiańskimi, wiązami przyjaźni z wielkimi demokracjami Zachodu i Ameryki Północnej, jest obecnie w pracy i budowaniu, jak naszym usiłownictwem i budowaniem barbarzyństwa hitlerowskiego. Stolica polska przyrzeka Wam zętną i wytręta pracę. W dziele odbudowy stolicy nieśmiejcie nam pomóc cały Naród. Produkcja w tej pomocy prastare ziemie śląskie i nasz główny ośrodek przemysłowy. Obecnie zjednoczeni we wspólnym wysiłku, będziemy budowali razem zryb demokracji polskiej, wiernej zawartym sojuszom i wielkim idealom demokracji.

Niech żyje Prezydent Jedności Narodowej Bolesław Bierut!

Niech żyje przyjaźń i współpraca Słowian w wielkiej rodzinie demokracji światowej!

DEKRETY O UTWORZENIU SZKÓŁ AKADEMICKICH

ŁÓDŹ (Polpress). Wyszedł z druku Działnik Ustaw R. P. Nr 21, zawierający m. in. dekrety z dn. 25.5.1945 r. o utworzeniu politechniki śląskiej, uniwersytetu łódzkiego i politechniki łódzkiej oraz przekształceniu politechniki gdańskiej w Polską Państw. Szkołę Akademicką.

Dekret o utworzeniu politechniki śląskiej przewiduje, że politechnika śląska z siedzibą w Katowicach dzieli się na 4 wydziały: 1) mechaniczny, 2) elektryczny, 3) chemiczny, 4) inżynieryjno-budowlany.

Minister — jak głosi art. 3 roz. 2, może w drodze rozporządzenia powołać do życia nowe wydziały i oddziały.

Wedle art. 4, pierwszego rektora i pierwszy skład profesorów mianuje prezydent K. R. N. na wniosek Min. Oświaty. W okresie organizacyjnym trwającym do 30.8.1946 roku rektor ma kompetencje sensu akademickiego, dziekanów i rad wydziałowych.

Uniwersytet Łódzki dzieli się na 3 wydziały: 1) humanistyczny, 2) matematyczno-przyrodniczy i 3) prawo-ekonomiczny.

Politechnika Łódzka dzieli się na 4 wydziały: 1) mechaniczny, 2) elektryczny, 3) chemiczny oraz oddział włókienniczy.

Wreszcie ostatni dekret przewiduje przekształcenie politechniki gdańskiej na Polską Państw. Szkołę Akademicką.

Politechnika Gdańska dzieli się na 4 działy: 1) inżynierii ładowej, 2) mech.-elektryczny, 3) budowy okrętów i 4) chemiczny.

KRÓLOWA WILHELMINA DZIĘKUJE ALIANTOM

LONDYN (B.B.C.). W dniu wczorajszym królowa holenderska Wilhelmina wyraziła w przemówieniu radiowym podziękowanie sojusznikom za udzielenie Holandii tak wydatnej pomocy żywnościowej. Jednocześnie królowa zapowiedziała o zwrot mienia holenderskiego, które obecnie znajduje się we władaniu anglo-amerykańskim.

Tegoż samego dnia wygłosił przemówienie nowy premier holenderski Scherff, który po przedstawieniu swego gabinetu królowej oświadczył, że wojska holenderskie wezmą udział w okupacji Niemiec. Flota holenderska zwiększona zostanie trzykrotnie, a od 1 września b. r. władze bytłowe zaczną stopniowo przejmować od wojska zarząd administracyjny.

CENA WĘGLA

KATOWICE. Dla dostaw węglowych na cele przemysłowe i na potrzeby kolei, cena i tony została ustalona na 125 złotych. W sprzedaży miesięcznej na kopalniskach przy ładunkach furmankowych (sprzedaż drobnicowa) 1 tona kosztuje 225 złotych.

GOERING STANIE PRZED TRYBUNAŁEM WOJSKOWYM

LONDYN (Polpress). Agencja Reuters donosi, że opracowano już procedurę Trybunału Wojennego dla sędzenia przestępców wojennych. Przed Trybunałem tym stanie w pierwszym rzędzie Goering, oraz inni przestępcy, oskarżeni o przygotowanie i przeprowadzenie aktów gwałtu o charakterze ogólnym. Zbrodnice wojenne, oskarżeni o przestępstwa indywidualne, stana przed innymi sądami.

GROŹNA SYTUACJA W TOKIO

LONDYN (Polpress). Premier japoński wezwał na naradę 7 byłych ministrów dla omówienia kwestyj, związanych z utworzeniem specjalnej armii do obrony stolicy.

JERCY NIEMIECCY PRACUJĄ NA ROLI

LONDYN (Polpress). Na terenie angielskiej strefy okupacyjnej zwolnili władze 150.000 jeńców niemieckich, którzy przydzieleni zostali do pracy na roli.

WYNAJAZD FRANCUSKI KOLABORACJI

LONDYN (B.B.C.). Wydział francuski w Londynie (został przez Trybunał Ludowy na karę dożywotniego więzienia za współpracę z Niemcami).

KRONIKA

Reflektorem w życie

Pracować się nie opłaci

Pracować? Gdzie? Za ile? Nie warto. Kiedy Hitler wojnę zaczynał, miał panów 13 — 14 lat, chodził do którejś tam klasy gimnazjalnej i męczył się niepodobnie, nad zadaniem matematycznym. A potem, potem dorastał młokos w deprawującej atmosferze, kiwał niemca i nieniemca niby tu zameldowany do pracy i niby pracujący.

Zarobki, gdy młodzieńszek był cwany same szły do ręki. Tu sprzedać, tam kupić gdzie zapośredniczyć. Wszak jedni wysprzedawali się za wszystkiego, a drudzy bogacili się nadmiernie. W ciągu pół godziny można było zdobyć kilkanaście tysięcy złotych, czego nie osiągało się paromiesięcznym ślęczaniem w Urzędzie. Ten stan rzeczy, ta lotność trwała nie stety nadal. Wystarczy przeciw przebieżać się na Śląsk, wyszabrować za czy tamto i już się jest bogaczem.

To nic, że Polska potrzebuje setek tysięcy ludzi do wojska, do administracji do szkół. Pracować się przecież nie opłaci. Idealów nie ma się żadnych!

Zech.

Kronika sportowa

Polonia (Bytom) — Skra 5:1 (3:0)

Polonia: Madejski, Komorkiewicz, Bukartek, Sumara, Koncewicz, Rozlachowski, Bucma, Matyas, Kozak, Kruczek, Kaźmierowicz, Skra: Borowiecki, Rubin, Bakowski, Dzięciołowski, Koldziejczyk, Serdak, Langier, Galszka, Seifried, Warmus, Bułski.

(SG) Wczorajszy mecz Skry z Polonią kosztował wiele nerwów tłumna pomimo żędrzej stę pogody wadowne. W jej oczach rozegrał się dramat jednej z ulubionych drużyn, która ustępowała wprawdzie technicznie zespołowi rutynowanych ligowców z Bytomia, lecz dzięki ogromnej pracowitości nadrabiała ten minus i miała więcej z gry, a tymczasem traciła bramkę po bramce, najczęściej wskutek słabej gry Borowieckiego, nie mogąc zrewanżować się gościom, a to wobec nerwowej gry napastników, którzy zaprzęślić moc siersworznych sytuacji. Piątka napadu Skry traciła kompletnie głowę pod bramką Polonii. Piątka ta prowadzona była w bolowym stylu przez niezmordowanego Seifrieda, lecz adiutanci wodza — Galszka i Warmus mieli za małą szybkość i sile woli by rozkazy jego się powiodły, zaś skrzydłowi Langier i Bułski nie zawsze pilnowali swoich stanowisk, co czestokrot mianowało obciążenie wypuszczenia. Wskutek tych wad akcje ataku Skry, który ogromnie często przebywał pod bramką Polonii, nie miały płynności, precyzji, no i efektu, który w niejednym wypadku Skrye by się należał. Pomoc Serdaka — Koldziejczyka, jak zwykłe dziełem spełnia swoje zadanie, choć na te wyposażonego w znakomitą technikę przeciwnika praca tej nie wywodzi tak efektownie, jak zwykle. Obrona Rubin — Bakowski była pracowita, ratowała w wielu wypadkach, lecz na ogół nie miała ustrzeż swych bramy przed groźnymi strzałkami. Jakże potrafił tworzyć groźny bramkarz Borowiecki brał b, słabo, trzy spośród pięciu bramek może zapisać spokojnie na ujemną stronę swojego konta plus nonszalancja, iaka niepotrzebnie chwiliami okazywał. Polonia za prezentowała się jako zespół zrżany, w którym walory techniczne Bukartki, Koncewicza, Matyasa, Kozaka, czy Kaźmierowicza poprzeczone orientowane interwencje Madejskiego i twarდა, acz swobodna gra pozostałych zawodników, szczególnie niebezpiecznego lewego łącznika, Kruczka, haczyły się w mocną całość. Gdyby spoistość te i zaletę decyzyj posiadała Skra, gdyby nerwy jej napastników były silniejsze, różnica wyniku nie byłaby tak duża.

Pierwsza połowa miała dużo ciekawych sytuacji, wykorzystanych w 20, 25 i 39 min. przez Buczmę i dwa razy Kozaka, a zaprzeczonych w 10, 14, 33 i 40 min. przez Bułskiego, Langiera czy Seifrieda. Druga połowa była leższce ciekawsza. W 7 min. Seifried znajduje się na polu karnym Polonii, lecz strzela słabo w recc Madejskiego. W 2 minuty później Langier centruje ładnie, Bułski pakuje piłkę w aut. Za chwile ciężka sytuacja pod bramką gości ratuje z ledwością Komorkiewicz. W 17 min. Warmus wypuszcza Seifrieda, ten strzela niecelnie. W 18 min. przychodzi do głosu Polonia — Kruczek otrzymuje piłkę od Matyasa, przebiega się i strzela ostro w róg. Borowiecki robinusowo na próżno, 4:0. W 22 min. Langier dostrzodkowo doskonałe, Madejski odbija piłkę na dwa metry, lecz nie ma nikogo, by ją dobić. W 23 min. przebiega się energicznie Bułski, jednak strzela za wysoko. Rewanżuje się teraz atak Polonii. W 23 min. Matyas prze-strzela, minute później Kaźmierowicz z dobrej pozycji strzela w aut. Na odman naciera Skra — Bułski przerywa się wypuszcza jednak nicco za daleko piłkę i Madejskiemu udaje się odbić ją nogą, w 28 min. Bukartek bronii na róg strzał Langiera, po pięknym wybitcu przez tegoż Seifried kieruje piłkę głowa po bramkę. W 34 min. Bułski przestrzela z doskonałą nożyci, w 37 min. Madejski pięknie piatknie strzał Langiera z wolnego. W 38 min. Seifried przytomnie strzela honorowego gola. W chwile później Kruczek z Polonii po ładnej akcji ataku zdobywa w bliska ostatnia bramkę. W 44 min. Bułski ma stuprocentową okazję strzelenia drugiego gola, lecz z trzech metrów strzela w Madejskiego. Sedła ob. Kaczmarski na „kokości zabajnia. Rogów 5:4 (3:1) Skry. Publiczność, pełnej wytrzymałości wobec złośliwego kapuśniaczku z nieba, ponad 4.000. S. G.

ROLNIKU — ZDAJ SWIADZENIA!

b. r. punktualnie o... w kinie Wolność prze... aktual... satyry i humoru z... chwilej publiczności Januszem Świarskim, Małgorzata Negro i Władysławem Litem na czele znakomitego ośmioosobowego zespołu.

Ze względu na doskonały aktualno-satyryczny program, w którym m. in. usłyszemy utwory p. t. Nad grobem Hitlera i Mussoliniego. San Francisko, Lapańka na gubernatora Franka, Witaj Bałtyku, Tesknota za Warszawą, Nowo-Europa bez Führera i Ribbentropa, Koly-sanki Żołnierzyka. Co to — to nie, i wiele innych afrazyjnych numerów, należy wróżyć tej imprezie duże powodzenie.

Bilety są już do nabycia w „Orbisie”, II Aleja oraz w kasie kina w dniu przedstawiania.

Kultura i sztuka

Nowy film polski

Łódź (Polpress). W najbliższym czasie nr trzy światło ekranu nowy film polski krótkometrażowy pt. „2x2=4”. Jest to satyra na malkontentów w dzisiejszych stosunkach. Film ten reżyserii A. Bohdziewicz, nakręcony był w Krakowie przez operatorów Sł. Wóhla i A. Forberta.

Instrukcje muzyczne skomponował Roman Palester. Odbywa się obecnie montaż filmu.

Klasztor Cystersów w Oliwie

Sopoty (Polpress). Klasztor Cystersów w Oliwie, założony około 1175 r. został tylko nieznacznie uszkodzony podczas ostatnich działań wojennych. Artylerii niemieckiej, bigęs z morza zniósł szczyty obrydnu wież. Frontowa ściana jest pcentkowana licznymi śladami kul. Znajdujący się przy klasztorze w pięknym parku pałac spalił niemiecy, cofając się z Oliwy. Po odbudowaniu bądnie on siedzibą Instytutu Bałtyckiego. Ślawnie organy oliwskie, zbudowane w 1789 roku zostały powiększone w 1931 r. o dalszą liczbę 3.000 piszczałek, tak, że obecnie posiadają ich 6.000. Przed ostatnią wojną na organach grał mistrz Nowowiejski. Jak informuje nas dr Polozar, ocenały niema, wszystkie zabytki klasztoru oliwskiego. Prace nad odbudową i uporządkowaniem tak klasztoru, jak i pięknego parku, postępują szybko naprzód.

Zamek poznański nie będzie zburzony

Na wniosek Ministerstwa Oświaty, Prezes Rady Ministrów ob. Osóbka-Morawski nie zaprobował zamiaru zburzenia Zamku poznańskiego i polecił gmacz ten przekazać Uniwersytetowi Poznańskiemu na pomieszczenie zakładów uniwersyteckich.

PODZIĘKOWANIE

Zarządowi C.K.S. za bezinteresowne wypozyczenie sprzętu sportowego, a w szczególności gospodarzowi ob. Szoce oraz trenerom ob. ob. Ostalowskiemu i Szorowi serdeczne podziękowanie składa

GŁOS NARODU

Przykład godny naśladowania

(SG) Dyr. Fabryki Zapalek w Częstochowie zakupiła 150 sezonowych biletów wstępu na Pływalinę i rozdała je bezpłatnie swoim pracownikom umożliwiając im oraz ich rodzinom orzeźwienie się w wodzie basenu i plażowanie oraz miłą w nastrosju pływania na Pływalinie Miejskiego Ośrodka P.W. i W.F. która ubiegłego jeszce lata była dostępna tylko dla krazykwej halastry niemieckiej.

inicyjatywę komendanta, który wzorowo i prawdziwie po żołniersku prowadzi swój tak odpowiedzialny resort, udokonałając go stale i u-sprawniając. Następnie zabrał głos przedstawiciel prasy, oświadczając, że czuje się prawdziwie wzruszony podór mundurów polskich, że większość obywateli kocha nową demokratyczną armie, która nie będzie narzędziem w rękach klik, lecz będzie świadomą swej sily, potega pilnie strzegącą zdobytých praw ludu. Każdy czyn, który tej armii przynosi korzyść i pożytek, w konkretnym wypadku zapewni nie wywyższenia żołnierzom i oficerom R.K.U. w wyniku konsekwentnej upartej pracy komendanta, witany jest przez społeczeństwo z radością. W serdecznym nastroju, uroczajnym i piękną muzyką żołnierzy wirtuozów, w atmosferze szczerzej przyjaźni żołnierskiej, manifestowanej tak często Komendantowi oraz jego zastępcy zakończyła się groczystość.

Z. F. Sprawy kulturalne z akademii morskiej Oddz. L. M. przy Gimn. Mechanicznym Staraniem Szkolnego Oddziału Ligi Morskiej przy Gimnazjum Mechanicznym w Częstochowie odbyła się w dniu 28 czerwca r. b. w hali ślusarskiej akademii ku czci morza przez udział wszystkich uczniów, profesorów oraz instruktorów z dyrektorem na czele.

Akademie zagali i wstępne słowo wypowiedział opiekun Szkolnego Oddziału L. M. prof. F. Galewicz. Po wstępieniu orykinu na cześć Polski i morza, polskiego zebrani odśpiewali hymn państwowy z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego.

W dalszym ciągu, prezes Szkolnego Koła L. M., uczeń IV kl. Pudło wygłosił referat na temat: „Morze i Pomorzanie na przestrzeni dziejów Polski”. Po referacie wygłoszone zostały deklamacje, po czym, zespół muzyczny odegrał wianek melodyjny wesoło-ludowy. Na zakończenie wszyscy zebrani odśpiewali „Ręce” i wrócili do normalnych zajęć szkolnych i warsztatowych. G. F.

Podziękowanie

Z okazji imienin ob. Jana Grabowskiego złożono 2800 zł dla Towarzystwa Przyjaciół Złonierza na dożywianie rannych i chorych żołnierzy polskich. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać” składa — Tow. Przyjaciół Żołniet.

Noce dyżury aptek

Od dnia 2 lipca do 8 lipca b. r. dyżurują następujące apteki: Z. Szostakiewicz — Plac Daszyńskiego 6, A. Włosniński — 7 Kamieniec 27, J. Rupprecht — Narutowicza 170.

1 000 złotych nagrody

W ub. piątek, w kinie „Wolność” żołnierz rzyjski zgubił portfel z ważnymi dokumentami osobistymi na imię Paweł Zhanow. Uczciwego znalazcę poszkodowany prosi serdecznie o zwrot do kina „Wolność” lub do administracji „Głosu Narodu” za nagrodą 1 000 złotych.

Z życia kulturalnego

Teatr Miejski

Dziś, w poniedziałek, o godz. 18-ej komedia muzyczna „Joker” z gościnnym występem T. Wolowskiego.

Teatr aktualności, satyry i humoru w Częstochowie

W poniedziałek, dnia 2-go lipca, we wtorek, dnia 3-go lipca oraz w srode, dnia 4-go lipca

Święto Morza w Częstochowie

Dzień 29 b. m. pierwsze Święto Morza w Odrodzonej Ojczyźnie, rozpoczął o godz. 7-ej pobjudka z wiesz ratuszowej.

O godz. 9:45 władze, wojsko, organizacje, Związki Zawodowe, młodzież szkolna, ze sztandarami i transparentami, zebrały się przed szczytem Jasnol. Góry na nabożeństwo celebrowane przez ks. dziek. Mondrego, podczas którego okolicznościowo przemówienie wygłosił ks. dziekan Umiński.

O godz. 12-ej nastąpiła defilada grup uczestniczących w nabożeństwie przed przedstawicielami władz i szarządów. Licznie, mimo dookólnego zimna zebrana, publiczność oklaskiwała oddziały harcerstwa i młodzieży szkolnej, wśród której wracający uwagę dziecięctwa w marynarskich sukniach, i ludowych strojach, oraz najmłodszy, z właściwą sobie bez troską przechodzący przed trybuną.

Po defiladzie przemawiali w imieniu Kom. Obywatelskiego prez. dr Wołański, przedstawiciel Komisji Porozumiewawczej stronnictw politycznych ob. Zientarski, przedstawiciel Armii Czerwonej gen. Ortek, przedstawiciel Wojska Polskiego por. Kozłowska i ks. dziek. Umiński. Mówcy podkreślili wagę obecnie przeżywanego momentu dziejowego, po osiągniętych zdobyczych winnymi skoncentrowali wszystkie sily Narodu, któremu powstawał Rząd Jedności wskazuje drogę świadomej, zgodnej pracy ku odbudowie Państwa i gosp. darki morskiej, będącej podstawą lego enaczenia i dobrobytu.

O godz. 18-ej prezes Zarządu obwołu L. M. dyr. Michałowski, utworzył akademię w Teatrze Miejskim, podkreślając doniosłość posiadania przez Państwo znakomicie rozszerzonego dostępu do morza. Z kolei zabrał głos przedstawiciel L. M. ob. Witkowski, wygłaszając treść i wymowne przemówienie „Ślady Smęku — słowne polegnię żołnietra szarym szarym

Planarne posiedzenie

Pow. Rady Narodowej

Podaje się do wiadomości, że planarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Częstochowie odbędzie się dnia 2 lipca b. r. o godzinie 10-ej w lokalu Rady.

Wszyscy członkowie, którzy wchodzi w skład Powiatowej Rady Narodowej przesylni są o wzięciu udziału w tym posiedzeniu:

Porządek obrad:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia,
- 2) Zatwierdzenie uchwał Prezydium,
- 3) Referat p. t. „Sprawy oświatowe w powiecie”,
- 4) Uzupelnienie wyborów członków do Pow. Kom. Ziemińskiej,
- 5) Sprawozdanie z terenu z podaniem liczb i uwzględnieniem:
 - a) sytuacji politycznej,
 - b) stanu szkolnictwa,
 - c) „aprowizacji,
 - d) „sanitarnego,
 - e) „ochrony przeciwpeparowej,
 - f) „kontyngentu mlecznego.
- 6) Sprawozdanie Starosty Powiatowego z działalności Wydziału Powiatowego,
- 7) Sprawozdanie z działalności Prezydium Pow. Rady Narodowej,
- 8) Sprawozdanie z Komitetu Szkolnego,
- 9) Sprawozdanie z Komitetu Opieki Społ. nei,
- 10) Wolne wnioski.

Konferencja

w sprawie osadnictwa

Rada Zw. Zawodowych w porozumieniu z Komisją Miedzypartyjną Stronnictw Politycznych oraz organizacjami społecznymi urządza we wtorek dnia 3 b. m. o godz. 16 w gmachu Starostwa Powiatowego (Sobieskiego 2) konferencje w sprawie osadnictwa na terenie Śląska Dolnego.

Obecność zaproszonych konieczna; sprawy do omówienia b. ważne.

Śląsk wola o ludzi do pracy

Zbliża się okres żniw, które w zachodniej części Polski odbywają się wcześniej niż we wschodniej. Na Śląsku za obszary dół bospańskie, pomiechickiej ziemi — obszarów zbożowych, które muszą być w odpowiednim czasie skoszone, aby nie postyły na marne i społeczeństwu nie zagrażał głód.

Pow. Rada Zw. Zawodowych rekrutuje wszystkich chętnych do wyjazdu na Śląsk, umiejających kosić, bądź też kwalifikujących się na pomocników dla kosiarzy.

Ci, którzy wyjadą dostaną na miejscu pracy mieszkanie, utrzymanie oraz jako premie 2 m. złoza za zerzenie i ha. Przejazdy na Śląsk oraz z powrotem będą odpowiednio zorganizowane.

A zatem, kto może, niech jak najszybciej stawi się w Radzie Zw. Zawodowych (II Aleja 43, I. p. w. godz. od 8—16 i zgłosi się do wyjazdu.

Uwaga, nauczyciele!

Inspektorat Szkolny w Częstochowie wzywa wszystkich ob. nauczycieli, którzy pracują w różnych instytucjach i urzędach do bezwloznego powrotu na miejsce służbowe zajmowane w r. 1939. Nauczyciele, którzy nie zgłoszą się do pracy w szkole będą pociągnięci do odpowiedzialności służbowej i utracą wszelkie nabyte prawa służbowe.

Zebrańie członków P.P.R. Ost. Grosz

P.P.R. Dzielnica Ostatni Grosz, zawiadamia wszystkich członków o zebrańiu w dniu 31 45 r. o godz. 5-ej po poł.

Przybycie obywatelów

Do wójtów i sołtysów gmin

Pow. Oddz. Inf. i Prop. w Częstochowie wzywa wszystkich wójtów i sołtysów gmin do wpłacenia w biurze Pow. Oddz. Inf. i Prop. gandy sum zainkasowanych z okazji Święta Morza.

Kwesta uliczna na pomoc dla rodzin poborowych

Towarzystwo Przyjaciół Żołnietra przeprowadza w dniach od 1.VII do 7.VII b. r. kwestę na pomoc dla rodzin poborowych i na cele Towarzystwa.

Otwarcie stółówki R.K.U.

R.K.U. puls armii R.K.U. przez które przechodzi buda nowe pokolenia, R.K.U. które montuje nową demokratyczną armie, dnia 1 lipca b. r. otrzymała stołówkę. Uroczystego otwarcia dokonał komendant R.K.U. rtm. Banaśkiewicz. Mówca w dłuższym przemówieniu podkreślił potrzebę „dobrego zaopatrzenia żołnietra i oficera, potrzebę stalej łączności wojska ze społeczeństwem, które powinno otoczyć jak najdalej idącą opieką swolego żołnietra, nie słownie, nie próżnymi konferencjami, lecz czynem, wynikającym z poczucia obowiązku obywatelskiego.

Komendant podziękował za wydatną pomoc przede wszystkim d-cy jednostki wojskowej pułk. Kondratowiczowi oraz Zarządowi miasta, całemu szeregowi instytucji, które przyczyniły się do uruchomienia stołówki. Por. Kostroba z awantur przemówieniem podkreślił

